

Sygn. akt IX Ca 570/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Bożena Charukiewicz (spr.) |
| Sędziowie: | SO Agnieszka Żegarska SO Grzegorz Warachowski |
| Protokolant: | p.o. sekr. sąd. Karolina Modzelewska |

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Gminie O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 10 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 259/12,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

IX Ca 570/13

UZASADNIENIE

Powódka K. J. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy Miejskiej O. kwoty 6.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 25 listopada 2008r. idąc ulicą (...) w O. przewróciła się na śliskim, nieodśnieżonym i nie posypanym piaskiem chodniku, znajdującym się w zarządzie jednostki organizacyjnej pozwanej. Na skutek wypadku powódka doznała złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej i łokciowej lewej, co wymagało unieruchomienia gipsowego, a następnie zabiegów fizykoterapeutycznych. Ubezpieczyciel odmówił przyznania zadośćuczynienia, powołując się na klauzulę wyłączającą jego odpowiedzialność za szkody powstałe w wyniku śliskości nawierzchni spowodowanej śniegiem. (...) Sp. z o.o. odmówił wypłacenia zadośćuczynienia ze względu na brak zlecenia odśnieżania od przedstawiciela pozwanej.

Pismem z dnia 1 czerwca (...). powódka cofnęła żądanie dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości i postanowieniem z dnia 11 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim umorzył postępowanie w tej części (k.24).

Pozwana Gmina O. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, że wysokość zadośćuczynienia nie powinna prowadzić do nadmiernego wzbogacenia powódki. Zdaniem pozwanej dołączone do pozwu dokumenty nie dowodzą doznanych przez powódkę cierpień. Dokumentacja dowodzi jedynie faktu przeprowadzenia rehabilitacji. Podniosła, że przyznanie odsetek jest uzasadnione dopiero od chwili wyrokowania.

Na rozprawie w dniu 25 września 2012r. oraz w piśmie procesowym z dnia 1 października 2012r. pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem (k.60-61).

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012r. zasądził od pozwanej Gminy O. na rzecz powódki kwotę 6.000,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.517,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powódka jest w wieku 63 lat, jest mężatką, stale mieszka w O.. Z zawodu jest dziewiarzem, obecnie jej źródło utrzymania stanowi emerytura w kwocie 900,-zł netto miesięcznie. Do momentu wypadku leczyła schorzenia w postaci nadciśnienia tętniczego, cukrzycy, choroby wieńcowej, tarczycy. W 2007 roku rozpoznano u niej nowotwór trzonu szyjki macicy, który usunięto operacyjnie w kwietniu 2008r.

Jak ustalił Sąd Rejonowy w dniu 25 listopada 2008r. w godzinach rannych powódka idąc chodnikiem znajdującym się przy ulicy (...) w O., nieopodal znajdującego się tam kiosku (...), przewróciła się i upadła. Przyczyną upadku była zalegająca na powierzchni chodnika pokrywa śnieżna, pod którą miejscami znajdowała się warstwa lodu. Chodnik nie nosił śladów użycia i rozsypania na jego obszarze substancji zapobiegających śliskości np. piachu, soli itp., ani też śnieg nie był zamieciony, przez co warstwa zalegającego lodu nie była widoczna dla pieszych. Powódka podniosła się z chodnika o własnych siłach, poczuła silny ból ręki lewej i udała się na wizytę do lekarza rodzinnego. Lekarz stwierdził u powódki złamanie lewej ręki na wysokości nadgarstka, skierował ją do specjalisty chirurga oraz zalecił zawiązanie ręki w bandaż i stosowanie środka zmniejszającego opuchliznę. Do momentu przyjęcia powódki przez chirurga w ramach NFZ, co nastąpiło po 2 dobach, powódka przyjmowała lek przeciwbólowy K.. Chirurg zlecił wykonanie zdjęcia rentgenowskiego na podstawie którego stwierdził, iż powódka doznała złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej i kości łokciowej ręki lewej, co wymagało unieruchomienia gipsowego ręki na okres 5 tygodni na odcinku od kości palców do stawu łokciowego. W czasie kiedy powódka nosiła gips nie mogła się samodzielnie ubrać, umyć, nie mogła gotować obiadów, robić zakupów, odczuwała silny ból ręki i swędzenie skóry, nadal przyjmowała lek K.. Po zdjęciu gipsu powódka korzystała przez kilka tygodni z zabiegów rehabilitacyjnych.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 8 października 2008r. pomiędzy Gminą O., a Przedsiębiorstwem Usług (...) Sp. z o.o. w O. zawarta została umowa w sprawie zamówienia publicznego usług związanych z zimowym utrzymaniem dróg gminnych i wewnętrznych placów i parkingów w granicach administracyjnych miasta O. oraz drogi O. - K. i O. - K. w zakresie odśnieżania i zwalczania śliskości w sezonie zimowym 2008/2009.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 maja 2009r. powódka udzieliła pełnomocnictwa J. G., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą A. Odszkodowania w O., do reprezentowania jej przed zobowiązanymi do naprawienia szkody. Pełnomocnik w dniu 4 czerwca 2009r. zgłosił Przedsiębiorstwu Usług (...) roszczenie zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości 30.000,-zł o czym zawiadomił Gminę O..

W dniu 25 czerwca 2009r. Przedsiębiorstwo Usług (...) przekazało żądanie powódki (...) S.A. w W., jako zgłoszenie szkody osobowej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Gminy O.. W toku postępowania likwidacyjnego powódka została zbadana przez specjalistę ortopedii i traumatologii, który stwierdził, że leczenie powódki zostało zakończone w dniu 20 kwietnia 2009r., a nadto ustalił, iż w wyniku zdarzenia doznała trwałego uszczerbku na

zdrowiu w wysokości 4 %. Ubezpieczyciel decyzją z dnia 24 sierpnia 2009r. odmówił przyznania zadośćuczynienia wskazując, iż jego odpowiedzialność za szkody powstałe wskutek śliskości nawierzchni spowodowanej śniegiem jest wyłączona w treści umowy ubezpieczenia zawartej z Gminą O.. Odnośnie odpowiedzialności za skutki zdarzenia w stosunku do Przedsiębiorstwa Usług (...), któremu pozwana Gmina O. powierzyła wykonywanie zadań w zakresie utrzymania czystości, zimowego utrzymania dróg gminnych i wewnętrznych placów, ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia ze względu na brak zlecenia odśnieżania otrzymanego od upoważnionego przedstawiciela zamawiającego w dniu zdarzenia .

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jak i wysokości, zaś podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi art. 415 k.c.

W ocenie Sądu udowodniony został fakt przewrócenia się powódki na śliskim chodniku przy ul. (...)w O.. Upadek miał miejsce na terenie należącym do pozwanej. Stosownie zaś do art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach do zadań tych ostatnich należy zapewnienie czystości i porządku na swoim terenie i tworzenia warunków niezbędnych do ich utrzymania. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na art. 5 ust. 4 cytowanej ustawy, w którym wskazano, że do właścicieli nieruchomości należy m. in. uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości oraz na pkt. 5 tego artykułu, ustanawiającego kompetencje gminy do utrzymania czystości i porządku na wszystkich terenach, które mocą uregulowań szczególnych nie zostały powierzone innym podmiotom. Sąd I instancji podkreślił art. 3 ust. 2 pkt 3 powyższej ustawy, stosowanie do którego gminy zapobiegają zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości. Reasumując, Sąd uznał, iż na pozwanej spoczywał obowiązek należytego utrzymania chodnika przy ul.(...)w O..

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że chodnik przy ul. (...) w O. nie był utrzymany w stanie zapewniającym bezpieczne przemieszczanie się po nim przechodniów.

Sąd I instancji zważył, że pozwana nie dochowała wymaganej od niej staranności. Jak wynika bowiem z zeznań powódki oraz świadka J. S. chodnik po którym poruszała się powódka przykryty był śniegiem i zalegającym lodem. Śnieg nie był odgarnięty, ani nie posypany.

Przy ustalaniu wysokości świadczenia Sąd oparł się na treści orzeczenia lekarskiego z dnia 18 sierpnia 2009r., wydanego w toku postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez ubezpieczyciela pozwanej. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że kwotą, która winna być zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest kwota dochodzona pozwem, tj. 6.000 zł. Odsetki od tej kwoty Sąd zasądził od daty wniesienia pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Sąd I instancji nie uznał podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia za skuteczny. Powołał się na art. 442¹ k.c. i wskazał, że obie przesłanki , to jest dowiedzenie się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, muszą wystąpić kumulatywnie. Wskazał, że powódka dowiedziała się o szkodzie w dniu 27 listopada 2008r., to jest w momencie wykonania zdjęcia rtg i założenia gipsu na złamaną lewą rękę. W dniu 23 maja 2009r. powódka udzieliła pełnomocnictwa J. G. do reprezentowania jej przed zobowiązanymi do naprawienia szkody. Zdaniem Sądu Rejonowego dopiero w tej dacie powódka mogła skutecznie dowiedzieć się od swojego pełnomocnika o podmiocie obowiązany do naprawienia szkody, a zatem dopiero od tej daty rozpoczął bieg termin przedawnienia. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 22 maja 2009r., a więc przed upływem 3 letniego terminu przedawnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust 2 , § 4 oraz § 6 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Wyrok powyższy pozwana zaskarżyła w całości, zarzucając w apelacji:

1. naruszenie art. 442¹ § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym biegnie od dnia udzielenia przez powódkę pełnomocnictwa w niniejszej sprawie, podczas, gdy termin przedawnienia winien biec od dnia zdarzenia, tj. 25 listopada 2008r.;
2. naruszenie art. 5 k.c. poprzez czynienie użytku z prawa, tj. z art. 415 w zw. z art. 442¹ k.c. sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, aprobującego manipulowanie terminem przedawnienia roszczenia;
3. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego przy rozpatrywaniu zarzutu przedawnienia i dokonaniu oceny dowodów.

Z uwagi na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Przychyliła się do stanowiska Sądu Rejonowego, iż dopiero w dacie udzielenia pełnomocnictwa, tj. 23 maja 2009r. można uznać, iż rozpoczął bieg termin przedawnienia. Zaznaczyła, że Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów i wszechstronnie rozważył materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Bezasadny jest zarzut procesowy naruszenia art. 233 k.p.c., ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu sądowym były bowiem wszechstronne i w zasadzie bezsporne, niekwestionowane dotąd przez strony.

Nieuzasadnione są również zarzuty skarżącego dotyczące wykładni i zastosowania prawa materialnego.

W myśl art. 442¹ § 1 k.c., przedawnienie rozpoczyna się w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W procesach odszkodowawczych rzadko zdarza się możliwość tak precyzyjnego i jednoznacznego ustalenia. W powołanym przepisie dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dolożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 687/03, z dnia 3 marca 2005 r., II CK 468/04, z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 176/05 i z dnia 27 października 2010 r., V CSK 107/10).

Wybór w zakresie ustalenia podmiotu obowiązanego do naprawienia szkody w niniejszej sprawie nie był jednoznaczny, a okoliczności znane powódce nie przesądzały, z którym z nich może łączyć ten obowiązek. Jak wynika bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego Gmina O. zawarła z Przedsiębiorstwem Usług (...) Sp. z o.o. w O. umowę na wykonanie usług związanych z zimowym utrzymaniem dróg gminnych i wewnętrznych w zakresie odśnieżania i zwalczania śliskości w sezonie zimowym 2008/2009. Powyższe uzasadniałoby przyjęcie, że Gmina O., zgodnie z art. 429 k.c., nie ponosiłaby odpowiedzialności za szkodę powódki. Powódka nie była stroną powyższej umowy, nie знаła jej warunków. Dlatego szkodę zgłosiła ubezpieczycielowi powyższego Przedsiębiorstwa. Dopiero z decyzji (...) S.A. Centrum Likwidacji S. w G. z dnia 24 sierpnia 2009r. powzięła wiadomość, iż (...) Sp. z o.o. w O. nie ponosi

odpowiedzialności za powyższą szkodę z uwagi na wyłączenia wynikające z tej umowy. Podobnie zresztą jak nie znała treści umowy ubezpieczenia (...) S.A. z Gminą O. i przesłanek wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela. Dlatego niezasadne jest stanowisko pozwanej, iż zachodzi tożsamość daty dowiedzenia się przez powódkę o szkodzie z datą powzięcia wiadomości o osobie sprawcy. Dopiero postępowanie likwidacyjne ubezpieczyciela wyjaśniło powyższą kwestię i pozwoliło z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi.

Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego słusznie przyjął, że powódka dołożyła należytych starań aby uzyskać informacje istotne z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę. Bezsprzeczne jest, że powódka w krótkim okresie czasu po zakończeniu leczenia (ok. 1 miesiąca) zwróciła się o pomoc prawną do osoby zawodowo zajmującej się dochodzeniem odszkodowań w imieniu poszkodowanych. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że w okresie leczenia wymagała pomocy innych osób w podstawowych czynnościach dnia codziennego i trudno wymagać od niej, aby w tym czasie podejmowała czynności zmierzające do ustalenia osoby odpowiedzialnej za szkodę. Niezwłocznie po zakończeniu leczenia takie czynności podjęła. Sąd Rejonowy przyjął nawet wcześniejszą datę powzięcia wiadomości o osobie sprawcy, tj. datę ustanowienia pełnomocnika w dniu 23 maja 2009r., a nie datę decyzji ubezpieczyciela z 24 sierpnia 2009r., która zawierała informacje o zawartych umowach i przesłankach wyłączających odpowiedzialność stron tych umów.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez czynienie użytku z prawa sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Jak wskazano wyżej niesłuszne jest w niniejszej sprawie stanowisko pozwanej o tożsamości daty dowiedzenia się o szkodzie z datą powzięcia wiadomości o osobie sprawcy. Wbrew zarzutom apelacji odmienna interpretacja art. 442¹ k.c. nie narusza tych zasad, co wynika zresztą z licznego orzecznictwa Sądu Najwyższego (zacytowanego wyżej), które Sąd Okręgowy w pełni podziela. Należy bowiem uznać, że jeżeli poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, nr 11, poz. 11).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie dopatrywał się wadliwości w przyjęciu przez Sąd Rejonowy daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia w dniu 23 maja 2009r., a w konsekwencji złożenia pozwu w niniejszej sprawie przed jego upływem. Z uwagi zatem na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej jako niezasadną.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.